

"Historia dzieje się także dzisiaj..."

Wpisany przez Krzysztof Czajka

Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:10 - Zmieniony Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:16

"Mogile pradiada ocal od zapomnienia", to ogólnopolska akcja służąca restaurowaniu polskich grobów na wschodzie. W przedsięwzięciu koordynowanym na przez Telewizję Wrocław, nieustannie udział bierze noworudzkie Gimnazjum Nr 1. Także w tym roku, w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się akademie przygotowana przez gimnazjalistów. Tradycyjnie postawiono na nowatorski przekaz, tworzący swoisty "most pokoleniowy". Obok żołdaków, wiejskiej chaty i całego zła jakie niesie ze sobą każda wojna, wystąpili " kibice, hipsterzy czy rastafarianie". O zaangażowaniu młodzieży w "aktorstwo" oraz pomysłach na kolejne projekty, rozmawiam z reżyserem przedstawienia Jackiem Cichańskim.



Systematycznie stawiacie na nowatorstwo nawet w przypadku tak poważnych tematów jak dzisiejszy, skąd pomysły?

"Historia dzieje się także dzisiaj..."

Wpisany przez Krzysztof Czajka

Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:10 - Zmieniony Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:16

Jako historyk, przywykłem do tego że przedmiot tzw. historia zamknięta jest w twarde ramy czasowe. Mnie osobiście brakuje w różnego rodzaju prezentacjach, akcentu współczesnego. Praca z młodzieżą nauczyła mnie, że historia dzieje się także dzisiaj i trzeba patrzeć na nią oczami najmłodszych. Każde pokolenie ma swoją symbolikę.

Innowacja wypływa od młodzieży?

Obserwuję uczniów, próbując wyłapać co jest dla nich ważne. Staram się tworzyć coś co mieści się w ich estetyce. Zdecydowanie to wspólne pomysły, pozwalają na inne, bardziej nowatorskie podejście do różnych tematów.

Tak uwspółcześnione projekty, trafiają jeszcze do starszego pokolenia?

Stoimy na stanowisku konieczności szanowania osób dojrzałych ale także dążymy do prowadzenia z nimi dialogu. Co więcej chcemy ich pobudzić do szerszego spojrzenia na daną kwestię. Młode pokolenie ma swoje ambicje oraz wizje świata, które nie muszą być gorsze. Jak najbardziej staramy się tworzyć wielopokoleniowo.

Znalazł Pan "złoty klucz" dotarcia do tych uczniów, którzy szerokim łukiem omijali występy, akademię?

Tacy uczniowie widząc że mogą coś od siebie dać i nie muszą się "kamufłować" w jakiejś skomplikowanej roli psychologicznej, znacznie podnoszą frekwencję na próbach. Niezwykle ważnym jest praca z młodzieżą na wielu płaszczyznach. Mam tu na myśli warsztat aktorski, spojrzenie na historię, kontakt z osobami dorosłymi czy wystąpienia w szerszym gronie.

Po wielu występach może już czas na coś swojego, dużego, autorskiego?

Nie ukrywam że fragmenty scenariuszu już są. Utrudnieniem jest tzw. kalendarz imprez szkoły,

"Historia dzieje się także dzisiaj..."

Wpisany przez Krzysztof Czajka

Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:10 - Zmieniony Wtorek, 16 Kwiecień 2013 07:16

który także wzbogacamy występami. Cykl nauczania także wymusza ciągłą rotację wśród "aktorów". Jednakże dążymy do czegoś swojego, co najpierw zaprezentujemy mieszkańcom i być może "wyjdziemy" z tym poza granice miasta.

Tego Państwu życzę i dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.



TimeOut